Ner 57. ROK 1835. ŚRODA 11 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Konstantego W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ludosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27"2"'. 568	—1°, 4	1"'. 73	Pł. Wschodni słaby	Pogoda	
10 12	2, 649	† 5, 6	2, 04	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
3	2, 664	† 7, 4	1, 61	Pł. Wschodni słaby	„ „	
9	3, 059	† 3, 4	1, 84	„ „	„ „	

KRAKÓW. Licznie zgromadzona Publiczność, nayżywszemi oklaskami uwieńczyla wczorayszc widowisko w Teatrze Narodowym. Graną była ulubiona i powszechnie żądana komedya hr. Fredra: *Śluby panieńskie* i balet: *Wesele krakowskie.* Z upodobaniem przyjęła także Publiczność zapowiedzenie na jutro benefisu familii Koblerów, składającego się z pantominy włoskiey: *Arlekin pod opieką Czarów*, — baletu w 1. akcie pod napisem: *Przedarz niewolników* składającego się z sześciu nayceluieyszych *Pas de deux* i jednego *Pas de trois*. Zakończą widowisko cienie pantomiczne w 1 akcie pod tytułem: *Dentysta*, pomiędzy zaś aktami baletu, artyści dramatyczni dadzą komedyą: *Trafila kosa na kamień.* Widowisko to, urozmaicone tak interessownie, i obok względów jakiemi Publiczność sprawiedliwie zaszczyca tak przyjemnych tancerzy, ani wątpić, że ziści nadzieję beneficyantów.

(A. N.) Wyczytawszy nietylko w Kuryerze Krakowskim z d. 11 lutego b. r. Nr. 33 zadowolnienie Wgo Kazimierza Skórkowskiego, z nowo urządzoney gorzelni w dobrach Bałice, gdzie z korca ziemniaków i miarki słodu, odbiera dziesięć kwart okowity na 31 próby wiedeńskiey; ale także w Gazecie Krakowskiey z dnia 17 lutego b. r. Nr. 38, wiadomość przez Wgo Piotra Steinkeller umieszczoną, iż w dobrach Żarki w obwodzie Olkuskim, urządzony apparat Pistoryusza, ciągle wydaje z korca kartofli i dwóch garncy słodu, dwanaście kwart okowity 10éy próby Magiera; podpisany ma sobie za obowiązek podać do publiczney wiadomości: iż w dobrach Spytkowice ad Zator, pod zarządzeniem ekonomicznem hrabstwa Tenczyńskiego zostających, w nowo założoney gorzelni, mającey parownice, przyciery na piętrze, cały apparat Pistoryusza, urządził P. Dorner z Tarnowa. — Robotą kieruje P. Chmielewski, z tak pomyślnym skutkiem, że z korca ziemniaków miary zbożowéy, dwóch garncy mąki słodowey i drożdży kwaterek trzy, odbiera okowity kwart piętnaście 80 Tralessa czyli 10 Magiera. — Również jeden cetnar zboża czyli mąki, drożdży kwaterek sześć, wydaje okowity kwart dwadzieścia dwie 80 próby Tralessa czyli 10 Magiera. Otrzymana okowita zawsze jest czystą, bez obce-

go zapachu, dającą się użyć na likwory i t. p. Podpisany spodziewa się, że ninieysza wiadomość użyteczną będzie szczególniey dla właścicieli dóbr i gospodarzy przemysłowych.

J. Konopka.

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 9 i 10 Marca 1835 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	20	—	18	—	17	15	17	—
— Zyta........	19	—	18	—	17	10	16	15
— Jęczmien:	17	15	16	15	—	—	—	—
— Owsa.......	11	—	10	—	—	—	—	—
— Grochu	29	—	27	—	--	—	—	—
— Jagieł... ...	39	15	36	15	—	—	—	—
— Rzepaku..	30	24	27	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Kasprzycki Z. W. G. VII. W. G. *Golembiowski* K. T.

ŁOTERJA KRAJOWA.

W 650 ciągnieniu dnia 11 Marca 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

87. — 21 — 60. — 25. — 75.

Przyszłe Ciągnienie 651 przypada d. 18 Marca 1835 r.

Dnia 13 o godzinie 10 z rana w M. O. Trzebinia, wydzierżawione zostaną publicznie dochody z domu Nr. 48 na lat 3. — Dnia zaś 16 b. m. i r. o 10 z rana a o 2 z południa sprzedane będą: stoliki, szafy, landszafty, ziemniaki, lichtarze mosiężne, suknie, wozy dwa kute i t. p. Chcący przeto licytować z gotówką przybydź zechcą w mieysce oznaczone.

Chrzanów 10 Marca 1835 r.

Tomasz Jaworski K. S.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Wiedeń 21 *Lutego.* Seym siedmiogrodzki został nareszcie formalnie rozwiązany. J. Cesarzewiczowska Mość arcy-xiąże Ferdynand, mianowany tymczasowie cywilnym i wojennym gubernatorem tey prowincyi, z pełnomocnictwem bardzo obszerném.

Dnia wczorayszego dawał xiąże Metternich, kanclerz państwa, obiad dla posła tureckiego, jadącego do Londynu, a dziś będzie tenże przedstawiony cesarzowi Jmci.

Naynowsze listy z Bitoglii, donoszą o zgonie znanego z swéy srogości, Ruwely Wallessy Kawanosoglu. O wypadkach w Albanii, nic nie wzmiankują.

Paryż 18 *Lutego.* Jest tu dość powszechném zdaniem, że hr. Sebastiani, który był zawsze lepszym dyplomatykiem, aniżeli jenerałem lub mowcą, znaydzie się w Londynie bardzo na swojem mieyscu. Posiada on rzadką w dyplomatach spokoyność i niepospolitą subtelność. W Londynie zabawi tylko do pewnego czasu.

Londyn 20 *Lutego.* Oppozycya głosi że ministrowie chcąc odwrócić grożącą im burzę, wniosą do izby niższey w samym początku, takie projekta, za któremi przeciwnicy ich, mający dobro kraju na celu, głosować będą.

Times ubolewa nadzwyczaynie, z powodu niespodziewanego wypadku głosowania, na mówcę izby niższey. Dziennik ten zaklina izbę niższą, aby unikała przymierza z radykalistami, a to tém bardziey, że przeszłe ministerstwo nie może mieć nadziei, aby wróciło do stéru administrncyi; natenczas bowiem miałoby podwóyną przeciwko sobie oppozycyę, to jest konserwatystów czyli torysów, których jest 300, i radykalistów, których jest 170.

Pan Sutton, był przez 18 lat mówcą izby niższey.

Do członków opozycyi, którzy nie sprzyjając ministrom głosowali za Panen Sutton,

należy Pan Stanley i liczni jego przyjaciele, między którymi był także Pan Fergusson. Ostatni, dając kreskę także za Panem Sutton, oświadczył wyraźnie, iż nie ma nic do zarzucenia Panu Aberkromby, tak jednakże głosować musi; pierwéy albowiem nim mu wiadomo było, że P. Aberkromby oświadczył gotowość swoję do przyjęcia obowiązków mówcy, przyrzekł był swoim przyjaciołom z oppozycyi, głosować za dawnieyszym mówcą. Pan Burdet, nie chcąc się okazać przeciwnym wyborowi Pana Abercromby, przez danie kréski za Panem Sutton, co uczynić poprzednio zamierzał, wyszedł podczas głosowania z sali.

Szczególnieyszą jest rzeczą, że przy wczorayszych rozprawach w izbie niższey, O'Connell i wszyscy ultra-radykaliści, zachowali się obojętnie.

W Bestwood-lane pod Nottingham, zmarł niedawno w swojém koczowisku, po długiey chorobie, tak zwany król Cyganów. Ponieważ rozeszła się pogłoska, że ciało jego, przed pochowaniem w Besford, będzie wystawione na paradnem łożu; tysiące więc ciekawych, przybyło ze wszystkich stron do cygańskiego obozu. Tymczasem, pogrzeb odbył się dopiero wieczorem, oczekiwano bowiem na powrót deputacyi cygańskiéy, wysłaney do Lancastchire, która przywiozła rozporządzenie, żz ciało nieboszczyka, ma być pochowane na zwyczayném pogrzebowisku w Northamptonshire. O 11 wieczorem orszak pogrzebowy, na czele którego szła xiężniczka, córka nieboszczyka, rozpoczął swóy pochód, ale dla zaszłych okoliczności, musiał się zatrzymać w Castwood; przezco pogrzebanie zwłok dopiéro nazajutrz, w obec bardzo licznego zgromadzenia ludzi, nastąpiło. Nieboszczyk wziął był tytuł króla po oycu swoim, zmarłym przed kilkoma laty w Lincolshire. Pozostałey córce, ładney zresztą dziewczynie, zostawił w posagu znaczną ilość złota.

. Że w Arabii znaydują się dotąd pokolenia izraelitów, mniey więcéy niezawisłych, jest rzeczą dowodnie wiadomą. Kapitan Owen, zwiedzając teraz tameczne południowe brzegi, widział izraelitę, który się ogłosił sułtanem krajów Marbot i Dszofar. Jego nazwisko jest Mohammed Ben (syn) Akel. Będąc bogatym, zwerbował tysiąc nubiyczyków i uzbroił, a potem podbił z ich pomocą całe wybrzeże, od Fartak aż do Gaarew, w głąb zaś kraju aż do miasta Hadramand.

Frankfort n. M. 17 *Lutego.* Xiężna Berry przybyła do tuteyszego miasta. Już od dni kilku, mówiono o jey podróży w różnych okolicach, i przypisywano takową bliższym stosunkom téy xiężny z niektórymi legistymistami. Tęż samą przyczynę dawali niektórzy, ogłoszonemu oddaleniu się z Rzymu D. Miguela; późnieysze atoli doniesienia przekonywają, że tak nie jest, bo D. Miguel bawi dotąd w stolicy państwa rzymskiego.

Dnia 19 *Lutego. Journal de' Francfort* zawiera następujący artykuł:

Anglija i Rossya.

Trafiają się czasem w polityce takie wyrażenia, które cały system odsłaniają. Jeden z dzienników angielskich naywięcéy wpływu mających, donosi o rozkazach przez rząd rossyjski danych do Sebastopola, względem ukończenia, ogromnych obwarowań tego portu. 8 tysięcy robotników, jak mówi, nieustannie w tym celu pracują. W ciągu jednego roku, Sebastopol stanie się twierdzą równie do zdobycia niepodobną, jak Malta. Następnie, wyliczywszy okręty i fregaty nowo-budujące się, oraz statki parowe zakupione przez rząd rossyjski w Londynie, dziennik wspomniony odzywa się: »*Rossya może się wzmocnić!*« Jest to ów zestarzały wykrzyknik zawiści angielskiéy, zwykle wyrażenie owego, szczęściem już wzgardzonego przez dzisieyszych statystów systemu, który niegdyś nakazywał walczyć z narodami, przeto, że były zbyt silnemi; systemu, który postęp innego narodu, bierze za powód urazy, a pomyślność jego za zbrodnią, i który, całe prawo publiczne i prawo narodów, na téy

jedynie stanowi zasadzie: »*Jakimbądź kosztem, musimy stać się mocnieyszymi.*« — Czytelnikom naszym znane już są zapewne, przed piętnastu dniami naprzód w naszém piśmie, a teraz świeżo w angielskich i francuskich dziennikach, umieszczone o Persyi szczegóły, które dziś przynaymniéy pewną wskazują nadzieję, iż pod względem interessów owego kraju, pokóy Europy na szwank wystawionym nie będzie.— *Journal de St. Petersbourg*, potwierdził codosłownie i fakta od nas przytoczone i zgodność widoków, istniejącą między gabinetami St. James i Petersburskim, względem spraw azyatyckich. Dziś jednak jeden z organów dziennikarstwa angielskiego, wynurza obawę, z powodu uzbrojeń w Sebastopolu i robót odbywanych w tamecznych warsztatach! Ale kogoż to ma władca Rossyi, prosić o pozwolenie wzmocnienia, jedney z warowni swojego państwa? Czyto w Londynie rezyduje jeneralna dyrekcya fortyfikacyi europeyskich? Potrzebaż upoważnienia admiralicyi angielskiéy, do budowania okrętów na wszystkich warsztatach całego świata?— Takie argumenta, stały się już dzisiay zbyt zwietrzałemi, i tę tylko jednę mają wadę, iż już nie należą wcale do naszéy epoki. W istocie, dzisiay nie idzie już o to: czy może wzmacniać się Rossya, która chce i jest w stanie, wystawić silną marynarkę. To sobie tylko przypomnieć należy, że Rossya obeydzie się już bez cudzéy opieki, i że stosunki jéy, jako ucznią z mistrzem, już dawno ustały; a tém samém, że już wypada zgodzić się na to, czemu nie można przeszkodzić. — Rossya z swéy strony, przez ustąpienie z Adryanopola i przez porozumienie się z Anglią względem spraw Persyi, dowiodła, iż stale pragnie, w postępowaniu swojém zachowywać prawość i umiarkowanie. Równie jest ona zdecydowaną strzedz i bronić pokoju Europy, jak z drugiéy strony, unikać wszelkich do woyny pozorów. Lecz im więcéy okazuje się daleką od wszelkiéy z swéy strony zaczepki, tém bardziéy zdaje nam się zmierzać, do pomnożenia i utwierdzenia sił swoich na przypadek, gdyby sama wyzwaną została.

SZTUTTGARD. Fabrykacya wina szampańskiego w królestwie Wirtembergskiem, czyni wielkie postępy. Panowie Kessler i Georgij w Esslingen którzy posiadają sławną fabrykę szampana, włożyli w ten przedmiot 160,000 zł. (640,000 złp:) kapitału, z którego zaledwie w trzecim dopiero roku odbyt mieć mogą; ponieważ chcąc mieć szampan musujący, trzeba półtora do dwóch lat czasu na jego wyrobienie, aby był dobry. Kessler nim założył swoją fabrykę, bawił w Szampanii od 1807 do 1825 roku, a pierwsze doświadczenie z przerobieniem moszczu wirtembergskiego, na sposób używany do szampańskiego, rozpoczął w roku 1826 na ilości 4000 butelek. W roku 1827, wyrobił 30,000 butelek; w 1828, 54,000; w 1829, dla niedostatku moszczu; 30,000 w 1830, 30,000; w 1831, 72,000; w 1832, 44,000, w 1833, 57,000 butelek. W zabudowaniu i piwnicach tego gmachu, jest w zapasie 130 do 150 tysięcy butelek naśladowanego szampana. Biorąc partyami, cena jedney butelki, wynosi 1 zł. 24 kr. (5 złp. 18 gr.) Odbyt powiększający się z roku na rok, prócz Niemiec, jest naywiększy do Rossyi i Polski.—Podobną fabrykę, mają PP. Zeller i Rauch w Heilbronn, z którey w 1832 roku, 80,000 butelek wina sprzedano.— Niemniey znakomita fabryka szampana musującego, jest w Berg i należy do P. Karola Müller. — W tych wszystkich fabrykach, przygotowują wino musujące na taki sam sposób jak w Szampanii, z bardzo małemi i takiemi tylko odmianami, których potrzebę sam rodzay moszczu czyni nieodzowną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 9 — 10 *Marca.*

Pohl Józef z Polski. — Wodzicki Władysław hr. z P.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Chronowski Jan Ob. do Polski.